

W tym celu autorzy postawili sobie za cel opracowanie interesującego problemu jakim jest osadnictwo słowiańskie w Turyngii w okresie od X do XII w. Całość pracy składa się z czterech części, z których I, opracowana przez S. Duškową, zawiera analizę archeologiczną materiału; II, pióra H. i A. Bachów, przy współpracy U. Ehmera, H. Liebarta i W. Reinhardta, poświęcona jest analizie antropologicznej materiału; III obejmuje katalog grobów na cmentarzysku w Espenfeld, Kr. Arnstadt; IV stanowią tablice. Praca zaopatrzona jest dodatkowo w luźną wkładkę zawierającą tabelaryczne zestawienie przedmiotów znalezionych na cmentarzysku w Espenfeld.

Część I składa się z 9 zasadniczych rozdziałów, które dzielą się na podrozdziały, a te z kolei dzielą się na jeszcze drobniejsze partie. W efekcie na 72 stronach otrzymujemy 44 tytuły uwzględnione w spisie, przy czym tytuły niejednokrotnie powtarzają się. Trzeba dodać, że podział na tym nie kończy się, lecz autorka już go nie uwzględnia w spisie treści.

We wstępie Duškowa daje krótką historię badań nad osadnictwem słowiańskim w Turyngii, podkreślając zasadniczy zwrot, jaki dokonał się w badaniach nad tym problemem po II wojnie światowej. Następnie analizuje położenie cmentarzyska

Herbert Bach, Sigrid Dušek, SLAWEN IN THÜRINGEN. GESCHICHTE, KULTUR UND ANTHROPOLOGIE IN 10. BIS 12. JAHRHUNDERT. NACH DEN AUSGRABUNGEN BEI ESPENFELD, Weimar 1971, 265 ss., XLVII tabl.

Wojciech Jankowski

Herbert Bach, Sigrid Dušek, SLAWEN IN THÜRINGEN. GESCHICHTE, KULTUR UND ANTHROPOLOGIE IN 10. BIS 12. JAHRHUNDERT. NACH DEN AUSGRABUNGEN BEI ESPENFELD, Weimar 1971, 265 ss., XLVII tabl.

Autorzy postawili sobie za cel opracowanie interesującego problemu jakim jest osadnictwo słowiańskie w Turyngii w okresie od X do XII w. Całość pracy składa się z czterech części, z których I, opracowana przez S. Duškową, zawiera analizę archeologiczną materiału; II, pióra H. i A. Bachów, przy współpracy U. Ehmera, H. Liebarta i W. Reinhardta, poświęcona jest analizie antropologicznej materiału; III obejmuje katalog grobów na cmentarzysku w Espenfeld, Kr. Arnstadt; IV stanowią tablice. Praca zaopatrzona jest dodatkowo w luźną wkładkę zawierającą tabelaryczne zestawienie przedmiotów znalezionych na cmentarzysku w Espenfeld.

Część I składa się z 9 zasadniczych rozdziałów, które dzielą się na podrozdziały, a te z kolei dzielą się na jeszcze drobniejsze partie. W efekcie na 72 stronach otrzymujemy 44 tytuły uwzględnione w spisie, przy czym tytuły niejednokrotnie powtarzają się. Trzeba dodać, że podział na tym nie kończy się, lecz autorka już go nie uwzględnia w spisie treści.

We wstępie Duškowa daje krótką historię badań nad osadnictwem słowiańskim w Turyngii, podkreślając zasadniczy zwrot, jaki dokonał się w badaniach nad tym problemem po II wojnie światowej. Następnie analizuje położenie cmentarzyska

i rozmieszczenie grobów. Cmentarzysko usytuowane zostało na wzniesieniu i obejmuje obszar ok. 1000 m²; ma ono 70 m długości na linii wschód-zachód i 10-20 m szerokości na linii północ-południe. Szkielety ułożone są w zasadzie wzdłuż osi wschód-zachód z głową skierowaną na zachód. Zdarzają się jednak odchylenia w kierunku południowym lub północnym sięgające 34°. Na cmentarzysku odsłonięto 438 pochówki szkieletowe, przy czym stwierdzono zasięg cmentarzyska w kierunku południowym, północnym i zachodnim. Co do kierunku wschodniego autorka pozostawia sprawę otwartą. Szkielety zalegały na głębokości od 80 do 120 cm pod powierzchnią ziemi. Liczne pochówki otoczone były płaskimi kamieniami ustawionymi pionowo. W wypadku braku obstawy, groby znaczone były pojedynczymi lub kilkoma kamieniami ułożonymi nad głową lub w nogach. Ślady trumien drewnianych były bardzo nikiłe i udało się je stwierdzić tylko w nielicznych wypadkach.

W następnych rozdziałach autorka analizuje wyposażenie grobów na cmentarzysku w Espenfeld. Do studiów porównawczych Duškowa wykorzystuje materiały z szerokiego obszaru obejmującego Europę północną, południową i wschodnią, a nawet Azję, co jest niewątpliwie dużą zaletą tej pracy.

Kabłączki skroniowe występujące na tym cmentarzysku autorka podzieliła na 4 typy. Typ A o średnicy do 1,5 cm, typ B — od 1,5 do 2 cm, typ C — ponad 2 cm i typ D — duże otwarte o średnicy między 5,4-7,6 cm. Charakterystyczny jest całkowity brak kabłączków pustych w środku. Autorka przytacza w tym miejscu różne hipotezy co do obszaru i chronologii powstania kabłączków skroniowych. W efekcie, z wyjątkiem przytoczonej typologii, nie otrzymujemy żadnych dodatkowych uwag o kabłączkach z Espenfeld. Dowiadujemy się, ile jest w każdym typie okazów ze srebra, brązu i cyny, lecz stwierdzenie, jakie konkretne zabytki zostały wykonane z tych metali nie zawsze jest rzeczą możliwą. Kryterium typologiczne jakie autorka przyjęła również wydaje się być dużym uproszczeniem, bo w obrębie jednego typu proponowanego przez autorkę mieszczą się kabłączki skroniowe posiadające uszka różnego kształtu. Duškowa nie przyjęła żadnej z istniejących typologii kabłączków skroniowych.

Paciorki należą do grupy zabytków najliczniej występujących na tym stanowisku. W szczególności dużej ilości pojawiają się paciorki ze szkła. Wśród paciorków ze srebra autorka wyróżnia trzy grupy przyjmując jako kryterium podziału kształt (winogronowate, dwupiramidalne i dwustożkowe). Tę samą podstawę podziału na grupy Duškowa stosuje również dla paciorków z kamienia półszlachetnego, oddzielnie rozpatrując paciorki z krwawnika i z kryształu górskiego. Wśród paciorków z krwawnika autorka wydzieliła 7 grup, zaś wśród paciorków z kryształu górskiego 6. Żałować tylko należy, że podział ten nie znalazł odbicia w końcowym tabelarycznym zestawieniu zabytków z tego stanowiska. Nie była również autorka konsekwentna w sposobie podania materiału, bo już w przypadku paciorków z ametystu ograniczyła się tylko do opisu kształtu paciorków, podczas gdy przy paciorkach z krwawnika i kryształu górskiego posłużyła się schematycznym rysunkiem. Podobnie w wypadku paciorków szklanych Duškowa w tekście wprowadziła, stosując metodę opisową, podział na grupy, który nie odpowiada podziałowi przeprowadzonemu w zestawieniu tabelarycznym.

Pierścionki wystąpiły w 89 grobach w ilości 114. Wykonane one były głównie z brązu, ale spotykane są również nieliczne pierścionki wykonane ze srebra i szkła. Na szczególną uwagę zasługują dwa pierścionki z grobu 60/62, których kształt, niespotykany u Słowian Zachodnich, wskazuje na powiązania z kręgiem kultury bielobrdowskiej.

Nieliczenie reprezentowane są militaria i poza pięcioma ostrogami, których chronologia zamyka się w granicach X-XI w., żadnego innego uzbrojenia nie stwierdzono. Noży znaleziono 50. Charakterystyczne jest, że długość noży w pochówkach dzieci wahała się od 7 do 9,5 cm, zaś w grobach męskich od 19 do 22 cm. Poza tym znaleziono również dwie podkowy, igły, przęśliki i monety. Monet znaleziono 6; są to denary arcybiskupa Adalbero I (1111-1137) pochodzące z mennicy w Erfurcie.

W następnym rozdziale autorka na podstawie inwentarza ustala chronologię cmentarzyska na okres od X do XII w. Przy ustalaniu czasu trwania cmentarzyska głównymi wyznacznikami są monety, ostrogi i kabłączki skroniowe. Jednocześnie autorka stwierdza, że na tym stanowisku groby starsze występują obok grobów młodszych i że nie można wyróżnić jednolitej chronologicznie części cmentarzyska.

Do niezmiernie interesujących wniosków autorka dochodzi w rozdziale 5, gdzie zajmuje się podziałem przestrzennym cmentarzyska. Duškowa dopatrzyła się, że cmentarzysko to składa się z 4 części jednolitych chronologicznie, oddzielonych od siebie mniej intensywnym występowaniem pochówków i wobec tego uważa, że na każdej z tych części chowała swoich zmarłych jedna rodzina. W efekcie, w czasie 150 lat użytkowania cmentarzyska i przyjęciu 25 lat na jedną generację otrzymuje, że każda rodzina składała się z 13-25 osób (od 3 do 6 osób dorosłych i od 6 do 15 dzieci i młodzieży).

Niewiele można powiedzieć o strukturze socjalnej osób pochowanych na tym cmentarzysku. Nie widać zależności między typem obudowy kamiennej a zawartością jamy grobowej. Cennym stwierdzeniem jest, że w ozdoby wyposażano już dzieci od 3 roku życia, niemniej jednak liczba ozdób jest niewielka. Najbogatszymi grobami są pochówki osób starszych.

Zdaniem autorki, gospodarka rolna nie miała większego wpływu na życie ludności chowanej na cmentarzysku w Espenfeld. Duškowa widzi w dużej ilości ozdób, jaka występuje na cmentarzysku, odbicie ekonomicznych podstaw egzystencji ludności. Espenfeld, leżące w odległości ok. 25 km od Erfurtu, znanego centrum handlowego na drodze ze wschodu na zachód i z południa na północ, jest punktem tranzytowym, przez który paciorki z kryształu górskiego, krwawnika czy ametystu docierały z Azji przez Kijów, Polskę lub Czechy dalej na zachód. Wyroby zaś ze szkła lub srebra, produkowane na ziemiach polskich, również przez ten rejon wędrowały na zachód. Zdaniem autorki, ludność słowiańska chowana na cmentarzysku w Espenfeld czerpała zyski głównie z podwód i wszelkich prac pomocniczych związanych z handlem. Duškowa neguje możliwość bezpośredniego brania udziału w handlu przez ludność słowiańską zamieszkującą te tereny.

Sąd autorki, że Słowianie zamieszkujący omawiany teren w jakimś stopniu czerpali zyski z handlu jest niewątpliwie słuszny. Fakt występowania dużej ilości importów w pełni uzasadnia taką hipotezę. Charakterystyczne jest, że są to importy z ziem czeskich i polskich, które pozwoliły określić przynależność etniczną tego stanowiska. Zgola nie do przyjęcia jest stwierdzenie autorki, iż ludność chowana na cmentarzysku w Espenfeld pełniła rolę pomocniczą w handlu i to miało być w zasadzie ich jedyną podstawą egzystencji. Wydaje się, że autorka ma zbyt mało przesłanek do stawiania tego typu hipotez, bogactwo zaś importów przeczy temu „pomocniczemu” charakterowi ludności słowiańskiej zamieszkującej ten teren.

Interesująco Duškowa przedstawiła socjalną i polityczną strukturę Słowian na obszarze zasiedlonym przez Niemców i Słowian na zachód od rzeki Saale. Ludność zamieszkująca okolice Espenfeld, zdaniem autorki, posiadała przywileje gwa-

rantujące im gospodarczą i ekonomiczną niezależność od feudałów niemieckich. Przywileje takie nie są czymś wyjątkowym dla ludności słowiańskiej zamieszkującej Turyngię. Źródła pisane pozwoliły stwierdzić, że Espenfeld w XII w. było w posiadaniu grafów von Schwarzburg-Käfernburg i klasztoru w Hersfeld. Ludność słowiańska chowana na cmentarzysku w Espenfeld spełniała powinności lenne na rzecz możnowładców. Fakt znalezienia ostróg na cmentarzysku, które są odbiciem stanowiska społecznego ich właścicieli, autorka tłumaczy przynależnością do osób, które spełniały powinności „jazdy chłopskiej” na rzecz feudała w wypadku wojny. Autorka odrzuca możliwość, aby były one oznaką przynależności do wyższej klasy społecznej.

Niejednoznacznie przedstawia się kwestia, czy ludność chowana na cmentarzysku w Espenfeld to chrześcijanie, czy też poganie. Z faktu wyposażenia zmarłych w liczne przedmioty codziennego użytku można przypuszczać, że byli to poganie. Duškowa jednak na podstawie planu pól z roku 1864 stwierdza, że obszar tego cmentarzyska był parcelą kościelną. Wobec tego autorka uważa, że obszar cmentarzyska był w posiadaniu kościoła również w okresie jego używalności. Sądzi więc, że Słowianie chowani na tym cmentarzysku byli już schryścianizowani, zachowali jednak swoją odrębność w obyczajach.

Interesująco przedstawiają się wyniki badań antropologicznych przeprowadzonych na materiale kostnym z cmentarzyska w Espenfeld. Wskazują one na bliskie związki osobników chowanych na tym cmentarzysku z Germanami zamieszkującymi Dolną Saksonię, Alamanami, z grupą mieszaną germańsko-słowiańską zamieszkującą nad rzeką Saalą oraz ze Słowianami zamieszkującymi Czechy i Morawy. Nieco mniejsze powiązania posiadają oni ze Słowianami zamieszkującymi środkową i zachodnią Polskę oraz z Bawarami i Turyngami. Niepokoi trochę fakt, że materiał porównawczy, który autorzy wykorzystali do badań, pochodzi ze stanowisk o dużej rozpiętości chronologicznej, bo od V do XIX wieku. W efekcie autorzy stwierdzają, że ludność chowana na cmentarzysku w Espenfeld była antropologiczną komponentą Niemców i Słowian.

Praca H. Bacha i S. Duškowej stanowi duży wkład w poznanie kultury Słowian w Turyngii. Nie ustrzegli się jednak autorzy potknięć, które w dużej mierze zaważyły na wartości tej pracy. Zasadniczym nieporozumieniem wydaje się być tytuł — *Słowianie w Turyngii*. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że materiał, jaki został tu przedstawiony, pochodzi tylko z jednego stanowiska i stanowi w miarę pełną publikację wyników badań na jednym cmentarzysku w Espenfeld, to tytuł wydaje się być nieadekwatny do zawartości. Autorzy nie podali pełnego zestawu stanowisk i nie posłużyli się w ani jednym wypadku mapą ze skartowanym rozrzutem osadnictwa słowiańskiego w Turyngii. W efekcie całość osadnictwa słowiańskiego w Turyngii potraktowana jest bardzo marginesowo. Dużo miejsca Duškowa poświęciła kontaktom handlowym ze Wschodem, co zdeprecjonowało w znacznej mierze sprawę osadnictwa. Autorka np. zestawiała w postaci tabelarycznej możliwie kompletny korpus występowania paciorków z kryształu górskiego, krwawnika i ametystów z obszaru od Indii aż do Renu, co wymagało ogromnego wysiłku, lecz dla osadnictwa słowiańskiego w Turyngii całość tego zestawienia nie ma większego znaczenia. Z drugiej strony, skoro autorka pokusiła się o wykonanie takiej tabeli zbiorczej dla paciorków, niekonsekwencją jest niewykonanie podobnych zestawień dla innych elementów kultury materialnej występujących na cmentarzysku w Espenfeld. Ponadto nie zawsze ilość zabytków uwzględniona w tabeli zgadza się z katalogiem i materiałem ilustracyjnym. Np. dla grobu 1/61 w tabeli podano 1 pierścionek, 1 ozdobę srebrną zdobioną filigranem i 4 paciorki szklane, co nie jest

zgodne z katalogiem (1 pierścionek, 3 fragmenty srebra zdobionego filigranem, 4 paciorki) i materiałem ilustracyjnym (1 pierścionek, 4 paciorki). W wypadku grobu 47/62 w tabeli i katalogu uwidocznione są 22 paciorki szklane, podczas gdy w materiale ilustracyjnym jest ich tylko 6. W tym samym grobie nie zgadza się również ilość przedmiotów metalowych, których w tabeli podano 11, a w materiale ilustracyjnym 13.

Reasumując stwierdzamy, że otrzymaliśmy pracę, która nie osiąga zamierzonego celu. Niemniej jednak, ze względu na udostępnienie cennego materiału pochodzącego z cmentarzyska w Espenfeld, publikacja ta zasługuje na uwagę.

Marian Głosek, Zdzisława Wawrzonowska

Stawo Polowicki, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Archeologii i Etnologii, ul. Uniwersytecki 1, Wrocław 50-137

W recenzji niniejszej, jak i w poprzedniej, chodzi o pracę historyczno-archeologiczną, w której autorzy, opierając się na źródłach, przedstawiają historię i kulturę ludności zamieszkującej teren, na którym znajduje się cmentarzysko. Praca ta jest cennym uzupełnieniem dotychczasowej literatury, zwłaszcza w zakresie historii i kultury ludności zamieszkującej teren, na którym znajduje się cmentarzysko.

Jedną z najważniejszych cech tej pracy jest to, że autorzy, opierając się na źródłach, przedstawiają historię i kulturę ludności zamieszkującej teren, na którym znajduje się cmentarzysko. Praca ta jest cennym uzupełnieniem dotychczasowej literatury, zwłaszcza w zakresie historii i kultury ludności zamieszkującej teren, na którym znajduje się cmentarzysko. Praca ta jest cennym uzupełnieniem dotychczasowej literatury, zwłaszcza w zakresie historii i kultury ludności zamieszkującej teren, na którym znajduje się cmentarzysko.

Praca ta jest cennym uzupełnieniem dotychczasowej literatury, zwłaszcza w zakresie historii i kultury ludności zamieszkującej teren, na którym znajduje się cmentarzysko. Praca ta jest cennym uzupełnieniem dotychczasowej literatury, zwłaszcza w zakresie historii i kultury ludności zamieszkującej teren, na którym znajduje się cmentarzysko.